KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 3/15 Marca. — Rok 1852. № 72. Jutro, Śgo Cyryaka Dyak: Wschód słońca o go. 6 m. 17; zachód o go. 6 m. 2.

Wczoraj w Kościele OO. *Bonifratrów*, jako w uroczystość Śgo Jana Bożego, Artyści licznie zebrani, wykonali w czasie Nabożeństwa, dzieła religijne, to jest: w czasie Wotywy, Mszę J. *Szydermajera;* na Ofertorium, Duet tenor i bass *Jubilate*, kompozycji *Djabellego;* a w czasie Summy, Mszę *solemnis*, J. *Hajdena;* na Graduale, Salve Regina na cztery głosy wokalne z towarzyszeniem *bombardonu*, utworu K. *Müllera*, po raz pierwszy wykonane; na Offertorium Zdrowaś Marja, sopran solo, kompozycji K. *Kurpińskiego;* a to pod przewodnictwem K. *Müllera*. Summę celebrował WJX. Zygmunt *Wołek*, Prowincjał XX. *Augustjanów* w Królestwie; Kazania zaś mieli, w czasie Summy X. Wilhelm *Piotrowicz*, a na Nieszporach X. Rafał *Rejmann*, Kapłani Zakonu Augustjańskiego.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewało u stóp wielkiego Ołtarza, Mszę Nr 5ty na trzy głosy, kompozycji Wojciecha *Słoczyńskiego;* a w Kościele XX. *Augustjanów*, Mszę kompozycji P. *Redera*, i pierwszy raz *Qui tollis*, a 2gi Mszę Józefa *Hajdena*, przerobioną na śpiewy z towarzyszeniem organów, przez Józefa *Achtel.*— W Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie muzyczni wykonali w czasie Summy, Mszę kompozycji T. *Nideckiego*, D. O. T. W.; na Offertorium Hymn *Lachnera;* na Benedictus, Modlitwę Ant: *Tejchmana;* nadto Ustęp z dzieł Józefa *Elsnera*.

Istniejąca od dwóch wieków w *Warszawie*, na Krakowskiem-Przedmieściu, statua Boga-Rodzicy *Passawskiej*, różnemi czasy reparowana i odświeżana, w tych dniach zupełnemu i estetycznemu uległa odnowieniu, i przyozdobieniu. Statuę i piedestał pomalowano na szaro; na głowach MATKI-BOŻEJ i Dzieciątka-JEZUS, umieszczone korony, świecą się od złota; prześliczna gustowna latarnia, uwieńczona Krzyżem 5tym złotym, unosi się nad statuą; a żelazne obarjerowanie w słupach z kamienia ciosowego, cały pomnik do koła otacza. Tę pobożną pamiątkę wzniósł jak wiadomo z własnych funduszów, Włoch Józ: *Belloti* Architekt, ten sam który budował Kościół Śgo Krzyża w *Warszawie*, a to dzieło odnowienia dokonała jedna z szlachetnych osób, mieszkających w *Warszawie*.

N. PAN, mianować raczył Dra *Rost* (poddanego Xięstwa *Sasko-Altenburgskiego*), Kawalerem Orderu Śtej Anny III kla:, w dowód Najwyższego zadowolenia, za zebranie i opisanie, rękopisów *Indyjskich*, znajdujących się w Cesarskiej Bibljotece Publicznej w *Petersburgu*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 2/14 Marca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 56, na które, tudzież na dawniejsze, w 407 wnioskach, złożono rs. 4,895 k. 10. Na żądanie 85 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 9 k. 33), rs. 4,045 kop. 68½, i umorzono xiążeczek oszczędności 18. Przeto Uczestników 7,980, posiada kapitał rsr. 339,984 kop. 28½.

Wczoraj liczne grono znakomitych osób, znajdowało się na wieczorze w Zamku u JJOO. Xięstwa Jchmość Namiestnikostwa.

Jutro, o godzinie 10ej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felixa *Pancer*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*.

Znowu przychodzi nam donieść o długoletniej, wiernej i nieskazitelnej służbie, której tak chętnie, z chlubą dla osób to dotyczących, ogłaszamy zawsze wypadki. W dniu 13 b. m. zszedł z tego świata w 68 roku życia, ś. p. Andrzej *Mongas*. Przez przeciąg lat przeszło 30, zostawał on ciągle u jednego Pana, którego wdzięczność i przyjaźń pozyskał. Jako Oficjalista *Wileńskiego* hotelu, znany powszechnie od Osób dom ten zamieszkujących, niezłomną prawością charakteru, rzetelnością i pilnością, umiał sobie zjednywać Ich względy. Kochany od równych, lubiony i szanowany od wyższych, poniósł z sobą do grobu szczery ich żal, i zaszczytne o sobie wspomnienie. Życie jego nowym jest dowodem, że w każdym stanie, w każdym zawodzie zasłużyć sobie można na dobre imie, jeżeli je zdobią prawość i cnota. Zwłoki ś. p. Andrzeja *Mongas* odprowadzone będą jutro o godz: 5tej po południu z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* na który to obrzęd, licznych Przyjaciół jego i Znajomych, zaprasza się.

Z okoliczności zbliżającego się dnia Śgo Józefa, a tem samem solennizacji licznych tego imienia Imienników i Imienniczek, szykują na wszystkie strony podarki, jakiemi zwykle, według istniejącego od dawna zwyczaju, rodzina lub przyjaciele, darzą solenizantów. Dla wyśledzenia początków tego zwyczaju, próżnobyśmy sięgali w najdawniejsze czasy, bo udzielanie wzajem darów, poczęło się zapewne razem z obudzeniem się wzajemnych uczuć jednych ludzi dla drugich. Dobry początek, znalazł wkrótce naśladowców, a zwyczaj, i ten zabytek przechował święcie aż do naszych czasów. Wracając do rzeczy, to jest do podarków, mamy w *Warszawie* doprawdy w czem przebierać, a w liczbie niejednokrotnie wymienionych przez nas składów, obfitych we wszystko co tylko jest piękne; warto zajrzeć i do P. *Storsberga*, przy ulicy *Senatorskiej*, gdzie tysiące wyrobów, godnych do użytku w tym dniu uroczystym, nasuwa się przed oczy. Są bogate, są i skromne; ale nie idzie zatem, aby pierwsze z nich nie były przystępne, a drugie odznaczające się wykwintnością i smakiem.

Do rzędu liczniejszych i bardziej ożywionych biesiad, należy wczorajsza, dana w *Resursie Nowej* przy ulicy *Długiej*, z okoliczności *25cio-letniego istnienia* tej In-

stytucji. Obok Członków *Resursy*, którzy w liczbie blisko *stu*, okrążyli stół, uważano także znakomite osoby, jakie raczyły przyjąć zaproszenie i zaszczycić obecnością swoją ten obiad. Piękne bo też zaiste było to wspomnienie, dotyczące ćwiercio-wiekowego istnienia tego przyjacielskiego stowarzyszenia, o którem godzi się w tem miejscu powiedzić słów kilka. Okoliczność, że pierwotny lokal *Resursy Kupieckiej*, istniejącej dziś przy ulicy *Senatorskiej*, a dawniej w gmachu W. *Zejdlera* przy ulicy *Miodowej*, okazał się za szczupłym dla zabaw, wywołała potrzebę założenia drugiej, czyli *Nowej Resursy*, która też, otrzymawszy d. 5 Stycznia r. 1827 pozwolenie Władzy, przystąpiła do otwarcia swego w tymże roku. Od samego początku zawiązania, mieściła się przy ulicy *Miodowej* w pałacu dawniej *Kernera* a dziś Arcy-Biskupim; od roku zaś 1832, przeniosła się do domu *Dückerta* (zwanym *pod Wiatrami*), przy ulicy *Długiej*, gdzie po dziś dzień istnieje. Z liczby 27, założycieli tej Instytucji, pozostało po upływie lat 25ciu, tylko *dziesięciu* żyjących, a temi są: WW. Jan *Brandt*, Xawery *Hohedlinger*, Benjamin *Hüttman*, Ignacy *Hordliczko*, Ludwik *Hirschman*, Fryderyk *Küster*, Henryk *Kremky*, August *Simmer*, Leopold *Toeplitz* i Henryk *de Vulpius*. Prawdziwą też nie dla jednego z powyższych osób, a obecnych wczoraj, było przyjemnością spojrzeć na swe dzieło, po tylu latach i tylu kolejach, a które tak pięknie do dzisiejszego dnia przetrwało. W tym ciągu, Dyrektorami *Nowej Resursy* byli, WW.: w roku 1827, Xawery *Hohedlinger*; w roku 1828, Henryk *Spiess* (ojciec); w roku 1829, *Fruszewski*; 1830 po 1832, *Owidzki* Mecenas; 1833, H. *Spiess* (powtórnie); 1834, *Dückert* (ojciec); 1835, *Zejdler*; 1836, 7 i 8, Ignacy *Hordliczko*; następnie przez lat 8 JW. Radca St. Simeon *Werner*; przez lat 3 Henryk *Kremky*; przez rok jeden Albert *Vetter*, i nakoniec od r. 1850 po dzień dzisiejszy, Karol Juljan *Minter*. Nie małe zasługi położył także w tej Instytucji, mianowicie kierując przez długi czas zabawami, W. Salwjan *Jakubowski*. Dziś *Resursa* ta liczy już Członków 170, a obok licznych a wzniesionych na wczorajszej uczcie toastów, spełniono także za jej wzrost i dalszą pomyślność, do którego to a szczerego życzenia, i *Kurjer* swoje dołącza.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od R. R. kop. 60, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję dwóch słabych osób.— Zaś od T. W. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow.-Przedmieściu, i rs. 1 dla Józefa *Wysockiego* b. Introligatora, ociemniałego.

Onegdaj o godz. 11tej wieczorem, w prawym pawilonie gmachu Ratuszowego na 2m piętrze, wszczął się pożar, przez zatlenie belki komina dotykającej, od której sufit zajął się. Szkoda jest małoznaczącą, albowiem przybyła straż ogniowa, natychmiast szerzenie się ognia wstrzymała.

Mazur Ad. *Tarnowskiego*, grywany w Teatrze *Rozmaitości*, na *Maskaradach* i w *Resursie kupieckiej*, ofiarowany W. Stefanowi *Nejbaur*, w dniu Jego imienin, wyszedł z druku nakładem składu nót muzycznych R. *Friedleina*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych tutejszych, jako i na prowincji. Cena exemplarza kop. sr. 15.

Poraz pierwszy w tym roku skłamały nam *kalendarze???* zapowiedziały nam one bowiem że *Niedziela* wczorajsza to *głucha!* a tymczasem z powodu sprzyjającej pogody, była ona dosyć jak na *święty post głośną!* Nie mówimy już o przybytkach PAŃSKICH, bo te jak zawsze od rana, pomimo lekko i bardzo krótko pruszącego *śniegu*, były przepełnione, to samo także i w czasie *Nabożeństw pasyjnych*, które wczoraj jako w dzień świąteczny, w kilku razem odbywały się Kościołach, ale nadmieniamy, że do zmroku samego, życie i ruch ogólny, panowały ciągle na ulicach miasta, dopóki powiększony przed wieczorem *śnieg*, niezapruszył potężnie ulic.

Nakładem składu nót muzycznych Ig. *Klukowskiego*, wyszedł Mazur skomponowany na fortepjan, i ofiarowany WNej Anieli *Michelis*, przez W. *Kulesza*. Cena exem: kop. 15.

P. Roman *Turczynowicz*, Reżyser baletu Teatrów *Warszawskich*, udał się za granicę, w celu bliższego zapoznania się z tamtejszemi nowościami *Terpsychory*. W skutku tej wycieczki, zapewnie ujrzymy na scenie naszej jaką piękną niespodziankę.

Xięga IIIcia Rozdział 1szy, Komedja w 1 akcie z francuzkiego PP. *Pierron* i *Laferrière* tłómaczona, po raz pierwszy przedstawiona była wczoraj w Teatrze Rozmaitości. Młody i czuły mąż, młoda piękna i czuła żona, oto dwie najwybitniejsze postacie w tym obrazku, któremu wiele jeszcze dodają łudzącej barwy, owe tak pośpiesznie przebiegające miesiące *miodowe* w owym ustronnym zamku, pod cieniem owych zielonych gajów, przy świetle owego bladego xiężyca, nad brzegiem owego wartko płynącego strumyka, który wzburzonym pędzie, niepowrotnie niesie gdzieś gałązki i listki wonnej róży, jak czas porywa wszystkie *miody* naszego życia, aby ich nam nigdy niepowrócił. Owoż takie małżeństwo zamieszkiwało zamek *Mailly*, nie było jednakże szczęśliwe, to jest przynajmniej nie była szczęśliwą *kapitulna* jego połowa, czyli *żona!* I nie ma się czemu dziwić, mąż miał przyjaciela człowieka godnego, pełnego honoru, a takich ludzi się kocha, a przynajmniej kochało się kiedyś.... dla tego też żona uważała tę przyjaźń, za kradzież uczuć, jej tylko wyłącznie należnych, zazdrościła że ktoś oprócz jej miał miejsce w jego sercu!! (to się czasem zdarza w 3 miesiące po ślubie, później.... rzadko). Pomimo to jednakże miała słuszność, bo ci domowi przyjaciele, w obu ostatecznościach są zawsze niewygodni, i tak naprzykład, jeżeli który znajdzie miejsce w sercu *męża*, to się żona gniewa; jeżeli zaś wkradnie się w serce *żony*, to mąż gniewa się jeszcze bardziej; słowem taki przyjaciel, jest to punkt niby środkowy, obok którego obracają się liczne fakta dramatu małżeńskiego, niekiedy ze szkodą tej, lub owej strony. Ale Pani Aniela *de Mailly* za pośrednictwem *kochanej ciotuni*, czytającej wszystkie niby to *arcy-moralne romanse*, wynalazła sposób pozbycia się Pana *Dubourg*, przyjaciela swojego męża; może kto zapyta jak?.... chę-

tniebyśmy go opisali, ale że dziś grają tęż samą Komedję, radzimy o tem przekonać się naocznie. Tyle tylko dodać musimy, że dziełko to wybornie było przedstawione przez Panią *Komorowskę*, oraz PP. *Komorowskiego* i *Stolpego*; przyswojenie zaś onego winniśmy Pani *Komorowskiej*, utalentowanej naszej artystce. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Komorowska*, PP. *Komorowski* i *Stolpe* po 3-kroć. Po Parodji *Wojtuś*, Pan *Chomiński*; po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, Panna *Morcz*, Pan *Chomanowski* i Wszyscy. — W Teatrze Wielkim po Operze *Purytanie*, Panna *Vallesi* 4-kroć, Pan *Cioffei* 5-kroć, Pan *Steller* 3-kroć, i Pan *Anconi* 2-kroć.

Już uprzedziliśmy Czytelników naszych o przybyciu P. Johna Wiliamsa *Robsona*, wraz z olbrzymią *Cykloramą*; dodajemy przeto, że dziś w sali *Towarzystwa Dobroczynności* na *Krakowskiem-Przedmieściu* Nr 370 na pierwszem piętrze, dane będzie pierwsze przedstawienie podróży do *Londynu* na *Wystawę przemysłu*. Przedstawienia te odbywać się będą codziennie, a zaczynać tak dziś jak w dni następne o godzinie w pół do 5tej po południu, i trwać do godz: 6ej wieczorem.

W dniu 24 z. m. Szczepan *Ozimkiewicz*, parobek, lat 33 liczący, użyty do spuszczania fas cukru w fabryce we wsi *Sannikach* Pow: *Gostyńskim*, skutkiem pęknięcia drąga i rozpędzenia się kołowrotu, otrzymał tak silne uderzenie w głowę, iż na miejscu żyć przestał.

Z Petersburga, dnia 21 Lutego (4 Marca) r. b. — W przeszłą Sobotę, 16 Lutego, przystępowali do Kommunji Świętej, w małej Cerkwi Pałacu Zimowego: NN. CESARZ i CESARZOWA Jmci, i JJ. CC. Wysokości: Cesarzewicz Następca i Cesarzewiczowa, Wielcy Xiążęta: Alexander, Włodzimierz i Alexy Alexandrowicze, Mikołaj i Michał Mikołajewicze, Mikołaj Konstantynowicz i Wielka Xiężniczka Olga Konstantynówna.

Anglja.— Wiadomości z *Kap* dochodzą do 9go Stycznia; wojsko i koloniści zaczynają odzyskiwać zaufanie; zabrano nieprzyjacielowi 13,000 sztuk bydła; plemię *Fingoe* trzyma się wiernie z *Anglikami*. Niektóre dzienniki już marzą o zawarciu pokoju jeszcze przed przyjazdem nowego Gubernatora.— Niewiadomo, kto zostanie Arcy-Biskupem *Dublina*, którego Duchowieństwo Katolickie wybiera, a Papież potwierdza.— Dzienniki ministerjalne utrzymują, że dekreta finansowe rządu *francuzkiego* dowodzą chęci pokoju, albowiem tylko w pokoju mogą one mieć dobre skutki.— Xiądz *Warneford*, przesłał Biskupowi *Gloucester* 60,000 dukatów, do użytku na różne cele pobożne i dobroczynne.

Francja. *Paryż 9 Marca.* — Mianowanie P. *Billault* Prezesem Ciała Prawodawczego zostało przyjęte; Prezes pobierać będzie oprócz wspaniałego mieszkania rządowego, 100,000 fr. pensji.— Uważano, że w liście nowych deputatów, wszyscy członkowie rodzin tytułowanych za *Napoleona*, podali swe tytuły, jak Xżę *Terentu*, Xżę *Albufera* etc.; zaś członkowie rodzin starej szlachty *francuzkiej*, nie dołączyli do swych nazwisk żadnych tytułów.— W d. 15 lub 20 b. m. odbędzie się wielka rewja, na której rozdadzą nowe orły; organizację i uzbrojenie gwardji wstrzymują teraz, ku wielkiej rozpaczy krawców, którzy mundurów stami narobili.— Kilku żołnierzy, którzy w czasie odwrotu do *Bużja* w *Kabylji* w śniegach, przekroczyli prawa karności, i nie słuchali oficerów, oddadzą pod sąd wojenny.— Uważano, że sąd policji poprawczej bardzo łagodne wydaje wyroki w przewinieniach prassy.— Prezydent wczoraj znajdował się w teatrze, po wielkim obiedzie danym przezeń Lordowi i Lady *Cowley*; dziś zwiedzał *Tuileries*, i przejeżdżał się po *Paryżu*, sam powożąc.— Członkowie nowej Izby będą nosić tytuł urzędowy »Deputowani Ciała Prawodawczego.” — Wszyscy członkowie rodziny *Orleańskiej* zbiorą się w *Claremont* w końcu p. m.; pogłoska o podróży Xcia *Nemours* i Xżny *Orleańskiej* do *Frohsdorff*, była mylną.— W ministerjum wojny zajmują się przygotowaniem wielkich zapasów dla wyprawy, która wkrótce w *Algierji* dokonaną będzie.— W sali Ciała Prawodawczego umieszczą statuę Cesarza *Napoleona*.— Wielu bankierów już zrobiło podanie o nową pożyczkę zaciągnioną przez miasto *Paryż*, w summie 50 miljo: fr.— Wezwano tu jednego z wyższych urzędników leśnych, który urządzi służbę Wielkiego łowczego; godność tę obejmie Xżę *Wagram*; jego ojciec pełnił ten sam urząd przy Cesarzu *Napoleonie*. — Hr. *Walewski* ma zostać Ministrem spraw zagranicznych.

Paryż 10 Marca, (depesza telegraficzna).— *Monitor* obejmuje dekret przygotowawczy, dotyczący zapowiedzianego dekretu o wychowaniu. Prezydent ma prawo mianowania i dymisjonowania wszystkich urzędników wydziału wychowania, Radców, Profesorów, Inspektorów it. p.

Hiszpanja.— W d. 3 b. m. Nuncjusz Papiezki wręczył uroczyście Królowej wyprawę dziecięcą, pobłogosławioną przez Papieża dla Infantki. Nuncjusz uroczyście wyjechał z swego pałacu; pochód otwierało czterech jezdnych z oficerem; dalej trzy karety dworskie, konie pysznie strojne prowadzili mastalerze; zakończył pochód oddział jazdy.— Na dowódzcę gwardji Królewskiej, która z d. 20 b. m. pełnić służbę zacznie, projektowano Królowej Xięcia *Rianzares*.— Od dworu coraz więcej osób oddalają, zwłaszcza otaczających Króla.

Turcja.— Poseł *angielski* konferuje często z Ministrem spraw zagranicznych o sprawach *Egiptu*.— Nowy podatek dochodowy, wkrótce ogłoszony zostanie.

Włochy. — Dekretem Króla *Sardyńskiego* nakazanem zostało wykonanie traktatu handlowego zawartego między *Austrją* i *Sardynją*. Izbie w *Turynie*, Minister skarbu przedstawił ośm projektów do prawa; pomiędzy temi traktaty handlowe z *Szwecją* i *Francją*.

Rozmaitości.— W dniu 22m z. m. w Teatrze *Fryderyka-Wilhelma* w *Berlinie*, dała się słyszeć na skrzypcach, 10cio-letnia dziewczynka, Ludwika *Bärmolf*, rodem z *Bruxelli*; odegrane przez nią fantazja *Wspomnienie Belliniego*, skomponowana przez *Artot*, oraz koncert *Beriota*, zyskały pochwały ogólne. W tymże teatrze na benefis Pani *Küchenmeister-Rudersdorff*, w dniu 26tym t. m. dano operę *Fioravantego*: *Opera Włoska w podróży* (znana w *Warszawie* przed la-

ty wielu). — W *Liège*, żyje obywatelka, która w ciągu lat 9ciu wydała na świat 24ry córek, po trzy za każdym razem. Mąż ubolewa, że nie ma ani jednego syna. — W cieplarni Xżąt *Kińskich*, znajduje się drzewo *kamelji*, na którem naliczono 6,000 pączków kwiatowych. — Statua spiżowa wynalazcy druku *Guttenberga*, przeznaczona dla Drukarni Narodowej w *Paryżu*, odlaną została. Waży 8,000 funtów. — *Mehmed-Ali*, który tak świetnie rządził *Egiptem*, dopiero w 45 roku życia swojego, zaczął się uczyć czytać. — Pewien dentysta w małem miasteczku, bardzo lichą mający praktykę, wiedząc, że cukier psuje zęby, założył Cukiernię, aby tym sposobem naprawił sobie interesa.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułhakow Klaudja Żona Rz: Rad: Stanu z Petersburga; Bardziński Zyg: Ob: z Gdańska nr 570; Bekker Kar: fabr: Broni z Drezna nr 391; Finn Miko: Uczeń Uniw: z Niemiec nr 1064; Godefroi Kar: Obyw: z Zborowa nr 584; Juferow Jene:-Major z Płocka nr 625; Kiciński Tade: Oby: z Radzanowa nr 625; Leo Ferd: Oby: z Paryża nr 496; Morsztin Jul: Oby: z Wronowa nr 476; Ordęga Alfons Oby: z Bronic nr 570; Rosen Szymon Bankier z Paryża nr 470; Zbyszewski Wiktor Oby: z Krześlina nr 1247.

Wyjechali: Ciechomski Lud: Oby: do Ciechomic; Dwernicki Jan Oby: do Cyganówki; Grabowski Maxy: Hr. do Żukowa; Lennuyon Dorota Art: Dram: do Petersburga; Xżę Muruzi Porucz: Gwar: do Paryża; Stratulati Grzeg: Kapit: Adjutant Hospodara Mołdawji, do Mołdawji; Zamoyski Aug: Hr. do Rożanki.

DONIESIENIA.

DOBRA ziemskie Barcikowo, z 2ch Folwarków i Wsi zarobnej składające się, w Gub: i Pow: Płockim, o milę 1 od m. Badzanowa, a o mil 2 od Płocka położone, w gruntach pszennych, z małym wyjątkiem żytnich, na których jest płodozmian od lat kilkunastu zaprowadzony, są do wypuszczenia w 10-letnią dzierżawę od Ś. Jana r. b. zaczynającą się. Wiadomość u Patrona Śniechoskiego w Płocku, lub w Warszawie Nr 411, w oficynie na dole, po lewej ręce.



Nieruchomości w Warszawie pod Nr 2258, 1793 i 1794*b* położone, w drodze działów, w terminie ostatecznym, d. 6/18 Marca r. b. o godz: 4 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: w Warszawie Wydz: 3, przed W. Wejnert Sędzią Tryb: delegowanym, niezawodnie przez publiczną licytację, sprzedane zostaną; o warunkach sprzedaży w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 3, i u Lud: Łabęckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr 484 przy ulicy Miodowej, aż do terminu sprzedaży, dowiedzieć się można.



Do Składu różnych Rossyjskich Towarów, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł transport: KAWJORU Astrachańskiego zupełnie świeżego, najmniej-solonego.— M. *Szyrokow*.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, Edwarda *Strenger*, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłómackiego.



Potrzebna jest SUMMA rs. 3,900, na 1szy Nr hipoteki Domu, wartości przeszło 15,000 rsr. Wiadomość w Xięgarni Szteblera, na Krak:-Przedm:, wprost domu Hr. Uruskiego.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.

W Starem-Mieście pod Nr 45, otworzony został SKŁAD JABŁEK różnego gatunku, których dostać można każdego czasu, po cenie umiarkowanej. — Adam Bogucki.



Są do sprzedania dwa KONIE gniade, rosłe, do pojazdu zdatne; widzieć je można każdodziennie od godz: 9 rano do 5 wieczorem, w Hotelu Litewskim pod Nr 12, u Stangreta Pawła.— Potrzebny jest OGRODNIK bezżenny, zaopatrzony w dobre i wiarogodne świadectwa; życzący przyjąć obowiązek, może się zgłosić na Nowy-Świat pod Nr 1270, na lewą stronę drzwi, na 1sze piętro.

FABRYKA MUSZTARD FRANCUZKICH K. DONNER,
przy ulicy Miodowej pod Nrem 482, wprost Kościoła XX. Kapucynów.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż po sprowadzeniu z zagranicy Maszyn, wyrabia i posiada tak wyborną MUSZTARDĘ we wszystkich gatunkach, że w delikatności, miałkości i smaku, zupełnie się równa najlepszej z zagranicznych; o czem łaskawa Publiczność kupując, przekonać się raczy. Ceny Musztard są nader umiarkowane. Osobom handlującym, stosowny rabat odstępuje się.

NAGRODY Rsr. 15.— W dniu 10 b. m. około godziny 7 wieczorem, w przejeździe z ulicy Przejazd, do rogatek Marymontskich, przez Nalewki, zgubiony został **WOREK** podróżny, z Dywanu strzyżonego, w którym znajdowały się: Koszule, Chustki do nosa, i inne rzeczy z bielizny; jako też Brzytwy, i inne drobne przedmioty, do męzkiej tualety służące. Uczciwy Znalazca zechce odnieść te rzeczy do Sklepu Korzennego w domu W. Zabrodzkiego pod Nr 650 przy ulicy Przejazd, gdzie nagroda powyższa za sprawdzeniem rzeczy, bezzwłocznie będzie wypłaconą.

LOKAL na 1szem piętrze od frontu, składający się z 5ciu pokoi z salonem o balkonie, kuchnią angielską, piwnicą, drwalnią, z wszelkiemi dogodnościami, do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b. przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1829 i 30.

MAGAZYN CH. ZWEIGBAUM,
przy ulicy Miodowej, w domu W. Zejdlera, wprost muru Kapucynów.

Mając zamiar wyjechania za granicę, dla zakupienia świeżych Towarów, urządziłem obok Magazynu mego, z prawej strony, **Dwa Salony**, jak znak wskazuje, **w których z dniem dzisiejszym**, rozpoczynam

WYPRZEDAŻ ROZMAITYCH TOWARÓW,

jako to: Materji jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, Żaknocików, Perkalików, Bareżów, Chustek i Szali bareżowych, Wstążek rozmaitych, i wyprzedawać je będę po Cenach ZNACZNIE ZNIŻONYCH stałych; o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności.— Ch: *Zweigbaum*.

KAMIENI brukowych, około sześciu sążni kubicznych, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u P. Suchińskiego pod Nr 2643 przy ulicy Marjenszstadt.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Gapiątko. Xięga Illcia rozdział 1szy. Młynarz i Kominiarz.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Foscari*. (Pani *Rywacka* przedstawi rolę *Lukrecji*; Pan *Dobrski*, Jakopa *Foscari*).



Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że udziela lekcje ciągle, i po Wielkiej-nocy udzielać będzie. Osoby życzące pobierać lekcje, zgłosić się raczą pod Nr 17, na 1sze piętro od frontu, przy ulicy Sto-Jańskiej. — P. *Ślizyński*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 3 (15) Marca 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.